

Krótką piłka z Konradem Rochalskim, prezesem zarządu Inforsys SA

Jeśli byby Pan postacią bajkową, to jaką i dlaczego?
Byłbym Asteriksem, bo lubię znajdować się i wygrywać w sytuacjach, w których giganci nie dają ci szans...

Jak rozumie Pan słowo „praca”?
Zawodowa – jako środek do realizacji marzeń

Jak rozumie Pan słowo „wolność”?
Z dzieckiem, przyjaciółmi, na motorze i przy jakiegokolwiek innej czynności wykonywanej bez presji czasu i z dystansem do świata

Co by Pan zabrał na bezludną wyspę?
Przyjaciół, ponieważ w innych okolicznościach nigdy nie znajdziemy czasu, by zrobić w życiu wszystko to, co sobie wzajemnie obiecaliśmy

Co Pana inspiruje?
Droga do pracy, rozmowa, rodzina, gazeta, książka... i wiele innych, dużych i małych rzeczy, którym codziennie poświęcam czas

Jak wyglądałaby reklamówka z Pana życia?
Cykl koniunkturalny przeplatany incydentami, które mnie wiele nauczyły i dały dystans do siebie i świata

Gdyby miał Pan ocalić jeden utwór muzyczny na świecie, to jaki?
Wczoraj wybrałbym coś innego i jutro pewnie też – dziś jest to „Wish you were here” Pink Floydów

Gdyby miał Pan ocalić jedną książkę na świecie, to jaką?
„Alchemika”, w którym Paulo Coelho każe marzyć, podążać za własnym powołaniem, podejmować ryzyko, pójść w świat i wrócić wystarczająco śmiałym, by stawić czoła wszelkim przeszkodom... Nigdy jej nie przeczytałem do końca...

Proszę wymienić 5 rzeczy, które chciałby Pan zrobić przed śmiercią.
Chyba za wcześnie na rachunek sumienia?!

Proszę odpowiedzieć na pytanie, którego nikt jeszcze Panu nie zadał, a na które chciałby Pan odpowiedzieć?

Jaki jest cel życia? Chciałbym na nie odpowiedzieć i nawet mam kilka teorii, ale wciąż jestem daleki od przekonania samego siebie do jednej z nich...